

Wychodzi codziennie o godz. 3-ciej po południu.

Przedpłata wynosi: MIEJSKOWA kwartalnie 3 zlr. 75 ct. miesięcznie 1 " 30 "

GAZETA NARODOWA.

Przedpłate przyjmują: Biuro Administracji Gazety Narodowej przy ulicy Nowej pod l. 291.

Od wydawnictwa.

Przedpłata na drugą serję (50 arkuszy podwójnych) sprawozdań sejmowych została już wyczerpaną z 60. posiedzeniem.

Przedpłata na Gazetę Narodową: Z przesyłką pocztową: Na kwartał t. j. od 1. kwietnia do końca czerwca 4 zlr. 80 c.

Kwestja ruska w Galicji.

Wykazaliśmy wczoraj, że propaganda moskiewska, rozpoczęta w Prytaneum wiedeńskim, a przez wysłanych stamtąd księży szerzona potem w kraju, rozpoczęła się już przed r. 1848.

Naczelnicy frakcji klerykalnej uważani byli przez rząd jako najposłuszniejsze narzędzie, a tymczasem pod tym płaszczem wyrabiał się ten duch, który nie mogąc wystrzelić zupełnie zerwaniem z Rzymem, objawiał się nienawością coraz większą ku łacińskiemu kościołowi.

wymierzone, więc rząd ówczesny w tem używaniu hierarchii do propagandy politycznej nie tylko nie przeszkadzał, lecz nawet jej wspierał.

Kto z księży uniekielich chciał zyskać względy u góry, u hierarchii, musiał się odznaczyć jako najbieglejszy, najczynniejszy agent polityczny, szerzący nienawiść ku polskości.

Dzisiaj widać już namacalnie skutki tego wynaturzenia się duchowieństwa. Zagrożona inteligencja wiejska i miejska rozpoczęła propagandę przeciw księżom uniekielom.

A to wszystko są skutki wynaturzenia duchowieństwa przez popychanie go do robot polityczno-socjalnych, przez pobłażanie tym, co się w tych robotach odznacza.

Nagły i bardzo znaczny spadek papierów na giełdzie wiedeńskiej, jest jedną z najmówniejszych i najdotkliwszych wskazówek, że rokowania dyplomatyczne mają się ku końcowi.

Przegląd polityczny.

Przez każdy krajową wywołana jest jedna z najmówniejszych i najdotkliwszych wskazówek, że rokowania dyplomatyczne mają się ku końcowi.

by się Prusy rozbroiły. Rząd pruski ma powody do niepowszymywania uzbrojenia rozpoczętych dnia 28. marca. Odpowiedź pruska dowodzi, że prowokacja wyszła ze strony Austrii.

Wszystkie zresztą doniesienia tak z Wiednia jak i z Berlina świadczą, że niebezpieczeństwo wojny coraz jest groźniejszym. Osoby przybyłe świeżo z Wiednia zapewniają, że tam kółka najwyższe oswoiły się już z myślą wojny.

Wanderer zamieszcza artykuł jakiegoś wojskowego o siłach zbrojnych Austrii i Prus. Wyjmuje tu z niego daty główne. Siła zbrojna Austrii, postawiona na stopie wojennej — odrzuciwszy żandarmerję, strażę policyjną, komisję monturową i t. d., — liczy 579.000 ludzi.

Oddzielnymi szwadronami batalionów i oddziałów, które muszą pozostać w kraju, wynosi cała siła zbrojna piechoty, mogącej być wyprowadzoną na linię bojową 321.000 ludzi.

Armia pruska liczy na stopie wojennej razem piechoty 328.400, artylerji, pociągów i t. p. 105.450, konnicy wszelkiej 78.300 ludzi.

W czworoboku fortecznym w Weneckim musi Austria na każdy wypadek pozostawić przynajmniej 175.000 do 260.000 ludzi.

Autor artykułu wykazuje dalej, że Prusy chcą wyżej wykazaną sumę 566.150 ludzi powołać pod broń, muszą wszystkie wyteżyć siły.

O stanowisku, jakie zajmuje Bawaria, i czy w razie przedłożenia bundestagowi żądania austriackiego, żądania to poprze, i czy skutkiem propozycji pruskiej co do reformy Związku nie stanie po stronie Prus, nie ma dotąd żadnej pewności.

Do Independance Belge piszą z Berlina, że Austria nie będzie przeciwną projektowi pruskiemu co do zwołania parlamentu niemieckiego.

Również nie wynurza się znowu, jak zwykle przed każdą wojną i przed każdym pojawieniem się niebezpieczeństwa wojny projekt kongresu europejskiego.

Wiadomość o projektach kongresowych nie podobała się w Berlinie. Rząd pruski wie, że jego polityka aneksyjna nie utrzymała by się, choć i z drugiej strony może i kwestja włoska w takim razie nie po myśli Austrii rozwiązana by została.

Ze i niemiecki Nationalverein, wmięszania się Europy w sprawę niemiecką nie życzy sobie, i jak się stronnictwo liberalne pruskie na projekt Bismarka reformy Związku zapatruje, świadczy o tem uchwała, zapadła na walnem zgromadzeniu członków Nationalvereinu.

Francja. Paryżski korespondent do Kol. Zg. donosi, że baronowi Saillard, wysłannikowi francuzkiemu do Meksyku nie udało się wcale uzyskać przyzwolenia cesarza Maksymiliana na żadną z propozycji, dotyczących opuszczenia Meksyku.

Rumunia. Patrie donosi, że konferencja rumuńska prawdopodobnie odbędzie swe najbliższe posiedzenie, po ukonczeniu w Rumunii wyborów do Izby. Jeżeli to prawda, to widać, że mocarstwa nie mogą się porozumieć w kwestiach głównych, chcą usłyszeć zyczenia ludności.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wnioskach posłów pp. ks. Antoniego Pietruszewicza i Aleksandra hr. Borkowskiego.

Posel Pietruszewicz, ksiądz, postawił na posiedzeniu sejmowym z d. 19. grudnia 1865 r. wniosek następującej treści: „Sejm krajowy obraduje, uchwała i urzęduje zarówno w języku polskim jak i ruskim: dla tego wszelkie wnioski i przedłożenia rządowe, wydziałowe i komisyjne powinny być w tych obu językach krajowych poddawane pod obrady sejmowe.”

Przy drugim czytaniu ma być tekst ruski i polski zarówno przedmiotem rozpraw i głosowania; przy trzecim czytaniu należy zawsze odczytać każdy z. tekstu polskiego i ruskiego, i te oba teksty mają być jako autentyczne uważane, a względnie do uzyskania najwyższej sankcji przedkładane.

Uchwałą Wysokiego sejmu z dnia 16. stycznia 1866 roku polecono Wydziałowi krajowemu, aby zbadawszy wniosek posła ks. Pietruszewicza, sprawozdanie Wysokiemu Sejmowi przedstawił, z pominięciem formalności wydrukowania sprawozdania.

Odnosnie do tego przedmiotu postawił poseł hr. Borkowski wniosek: Wysoki sejm raczy uchwalić jako § 17. uśmiecieć się majacy przed § 17. prowizorycznie przyjętego regulaminu:

„Językiem sejmu jako całości jest język polski.” Uchwałą z 10. lutego 1866 roku odesłał Wysoki sejm wniosek ten również do Wydziału krajowego do zbadania i sprawozdania.

Wnioski te, o ile się odnoszą do sposobu załatwiania czynności sejmowych, są przedmiotem regulaminu sejmowego, gdzie uchwalone w tej mierze postanowienia należą.

Wydział krajowy uchwalając regulamin sejmowy nie dotknął w regulaminie kwestji języka, sądził bowiem, iż przy dotychczasowej uży-





